

Aleg. 132.

Wniosek.

Bez wątpienia spełnia kobieta najpiękniej i najnaturalniej swój obowiązek wobec społeczeństwa i kraju, jeżeli wstąpiwszy w stan małżeński, utworzy rodzinę. Legalna rodzina jest bowiem podstawą całego ustroju społecznego i państwowego.

Jak długo liczba kobiet odpowiada mniej więcej liczbie mężczyzn, t. j. jest mniejszą od liczby mężczyzn, boć przecież wiadomo, że nie każdy mężczyzna w stan małżeński wstępować może, a i państwo swojemi urządzeniami nie stoi temu na przeszkodzie, albo gdyby chociaż przy niewielkiej zwyżce liczby kobiet ponad liczbę mężczyzn, gospodarka domowa mogła zająć zbędne ręce kobiece i dać im samym utrzymanie, w takim razie możnaby kobietę pozostawić jej własnej samopomocy i przygotowywać ją w młodym wieku, tylko do obowiązków matki i gospodyni domu.

Gdy jednak spis ludności z roku 1890 w jednym tylko naszym kraju wykazuje na 3,260.438 mężczyzn (razem z wojskiem) 3,347.385 kobiet, tak, że na 1000 ludności przypada 493 mężczyzn a 507 kobiet;

gdy na 65.639 wdowców przypada aż 227.795 wdów (patrz wiadomości statystyczne prof. Dra Pilata t. XIII zeszyt I.):

gdy państwo akceptując celibat księży łacińskich i nie pozwalając owdowiałym księżom gr. k. obrządku wstępować po raz drugi w stan małżeński, małżeństwo w tym licznym stanie całkiem wyklucza, a względnie wdowieństwo koniecznem czyni;

gdy państwo w stanie oficerskim, przez zaprowadzenie wysokich kaucyj małżeńskich, małżeństwo w tym jeszcze liczniejszym i może jeszcze najbardziej do małżeństwa zdolnym stanie czyni prawie niemożliwym, albo tylko bardzo rzadkiem;

gdy państwo, powołując młodych ludzi, jakkolwiek z ukończonemi studjami uniwersyteckimi do swojej służby, tak skąpo ich opłaca, albo i wcale nie opłaca, że wszystkim tym praktykantom i auskultantom możność wstępowania w stan małżeński zupełnie odbiera;

gdy odbywająca się w naszych oczach nagła zmiana gospodarki indywidualnej, która dotychczas zajmowała po prywatnych domach wiele sił kobiecych — na gospodarkę fabryczną, gdzie maszyna te ręce zbędnemi uczyniła, odjęła możność wszelkiego zarobku produktywnego;

przeto pozostawienie przy takich stosunkach całej i to fizycznie słabszej połowy rodu ludzkiego bez pomocy państwa i kraju, jest ciężkim grzechem, który na całym społeczeństwie pomścić się musi.

Odpowiedzialność państwa i kraju musi być tu tem większa, ile że przez ich urządzenia (jak celibat, kaucye małżeńskie oficerów, bezpłatna praktyka po urzędach i t. p.) odjęta bywa możność małżeństwa głównie kobiecie stanu średniego, tej kobiecie, dla której z powodu braku majątku z jednej, a niedostatecznego przygotowania naukowego z drugiej strony małżeństwo jest zarazem kwestyą życia, a przez to jest dla niej najniezbędniejszym.

Podpisani domagają się zatem, ażeby, idąc za przykładem wszystkich państw europejskich (z wyjątkiem chyba tylko Turcyi) i za przykładem całej północnej Ameryki, — idąc za głosem wszystkich najinteligentniejszych kobiet w całym kraju naszym, ruskiego wiecu kobiecego w Stryju, odbytego we wrześniu 1891, — za głosem walnego wiecu kobiecego, odbytego w zeszłym roku we Lwowie, dalej za głosem inteligentnych kobiet Polek z Krakowa, domagających się założenia wyższej szkoły żeńskiej w Krakowie, wreszcie za głosem petycyj Rusinek galicyjskich i bukowińskich do Rady państwa, — dano kobietom naszym możność zarobkowania w zawodach, wymagających ścisłego przygotowania naukowego.

Dając kobietom wykształcenie naukowo-fachowe, a tem samem możność zarobkowania przy pomocy nauki, my tem samem:

a) zwiększymy liczbę prawych małżeństw, które dotychczas najczęściej dlatego były niemożliwe, iż zarobek męża nie wystarczał na utrzymanie rodziny, a żona sama niczego zarobić nie umiała;

b) tym kobietom stanu średniego, którym nie sędzono wyjść za mąż, damy możność uczciwego i uszlachetniającego zarobku;

c) kobiety, które przyroda obdarzyła wyższemi zdolnościami, nie będą zniewolone z powodu braku utrzymania zwiększać konkurencyi tych nieszczęsnych pracownic igłą i t. p. robotnic, nie mogących przy najcięższej pracy zarobić na wyżywienie siebie samych;

d) uwolnimy tysiące dziewcząt od ciężkiej i nieszczęsnej dla nich konieczności uważania zamężcia za kwestyę swojej egzystencyi i wychodzenia za mąż dla kęsa chleba.

Podpisani wnoszą przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wysoki Rząd, by przystąpił w najbliższej przyszłości do założenia na razie przynajmniej jednego gimnazjum żeńskiego w kraju i by przytem wziął pod rozwagę, czy nie dałoby się przekształcić jednej z istniejących szkół wydziałowych żeńskich w ten sposób, ażeby 4 wyższe klasy tej szkoły uzupełnić (z ewentualną zmianą planu naukowego) przedmiotami niższego gimnazjum męskiego, a do tych klas dodać 4 klasy wyższe, odpowiadające gimnazjum męskiemu wyższemu.

Lwów dnia 28. kwietnia 1893.

Wnioskodawca:

Dr. Okuniewski w. r.

Hamorak, Dr. Sawczak, Romanowicz, Barabasz, Goldman, Huryk, Żardecki, Teliszewski, Dr. Adam Asnyk, Romańczuk, Dr. Olpiński, Ochrymowicz, Kramarczyk, Stręk, Potoczek, Korol, Rożankowski, Kowalski, Tyszkowski, Mizia, Antoniewicz, Herasymowicz, Dr. Midowicz, Paleb, Weigel, Gross, Lenartowicz, M. Michalski, Dworski, ks. Sawa, Fruchtman, Rayski, W. Dzeduszycki.